

**EUCHARYSTIA  
W KAZANIACH KS. PIOTRA SEMENENKI CR  
(studium pastoralno-teologiczne)<sup>1</sup>**

Tytułem wstępu godzi się wypunktować cztery sprawy:

- 1) aczkolwiek niniejsze studium powstało z konkretnych potrzeb formacyjnych, to w zamiarach autora winno się wpisać jako przyczynek do zadanych przez Kościół prac na Rok Eucharystyczny<sup>2</sup>;
- 2) obszar badawczy ze względów formalnych został ograniczony do tekstów homiletycznych drukowanych; są to szkice kazań lub kazania *in extenso*, „miane” w latach 1852, 1860, 1863, 1885; w sumie w kręgu zainteresowań znalazło się 6 jednostek tematycznych<sup>3</sup> o łącznej objętości ok. 67 stron;
- 3) ze względu na ściśle określony charakter tego studium pominięto całkowicie tajemnice mistrzowskiego „warsztatu kaznodziejskiego” ks. Semeneki, o którym abp Józef Teodorowicz pisał<sup>4</sup>, że „umie on na ambonie nawet najsuchsze i najbardziej oderwane prawdy oblać takim życiem, oskrzyć takim czuciem, a zarazem przetopić je na tak jasne i proste obrazowanie, że biorą za serce i zachwycają”;
- 4) dla ułatwienia recepcji wyników badań postanowiono uporządkować je (co jest pewnym nadużyciem metodologicznym) wedle schematu współczesnej eklezjologii, która „widzi” Kościół jako *mysterium*, *communio* i *missio*.

## **1. Blask wielkiej tajemnicy wiary**

### **1. 1. Treści dogmatyczne, czyli sprawy rozumu**

Kazanie (przypominające raczej konferencję) o Najświętszym Sakramencie było ostatnią z „nauk”, jakie ks. Semeneko „wykładał w katedrze lwowskiej w maju 1885 roku” w ramach „chrześcijańskich prawd wiary”. Jest to też jego najobszerniejszy tekst o Eucharystii. Już we wstępie dostojny kaznodzieja zapowiada, że w tych „cudownych tajemnicach Chrystusa są naj-

---

<sup>1</sup> Przedłożenie na Dorocznych Dniach Formacji dla Przełożonych i Proboszczów, Kraków, 14 lutego 2005 r.

<sup>2</sup> Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Rok Eucharystii. Wskazania i propozycje*, 37: „Odkrycie w życiu i pismach założycieli, jak praktykowali oni pobożność eucharystyczną i jak o niej nauczali”.

1. *O nakarmieniu ludzi na pustyni* (IV niedziela Wielkiego Postu), [w] *Kazania*, t. I, Lwów 1913, s. 260-269;

2. *O Komunii świętej* (IV nauka rekolekcyjna na Wielki Tydzień), [w] *Kazania*, t. I, Lwów 1913, s. 307-314;

3. *Boże Ciało* (II niedziela po Zielonych Świątkach), [w] *Kazania*, t. II, Lwów 1913, s. 9-12;

4. *O cudownym rozmnożeniu chleba* (VI niedziela po Zielonych Świątkach), [w] *Kazania*, t. II, Lwów 1913, s. 25-29;

5. *Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj* (nauka siódma), [w] *Ojciec nasz*, Kraków 1896, s. 165-186;

6. *O Najświętszym Sakramencie*, [w] *Credo*, Kraków 1907, s. 265-285.

<sup>4</sup> W przedmowie do *Kazań* ks. Semeneki, t. I, Lwów 1913, s. XI.

wyższe, najgłębsze dzieła i cuda miłości Boga dla nas”, a ta nauka ma być „ich wszystkich ostatnią pieczęcią, najwyżej wiarygodną i najpełniej prawomocną”.

Nachylając się nad tą ważną tajemnicą, Semenenko w prostych słowach wyłożył dogmat o Najświętszym Sakramencie. Jeżeli sakrament w ogólności to „znak widomy łaski niewidzialnej”, to w Eucharystii tym znakiem jest „postać chleba i postać wina”, które po słowach Przeistoczenia tracą „swoje jestestwo”, zachowując jedynie „zewnątrzną postać tego, czym były”. Słowa kapłańskie sprawiły ten cud, że „jedno jestestwo przemieniło się na drugie, zupełnie inne, chociaż zachowało swoją postać pierwszą”: w miejscu jestestwa chleba jawiło się jestestwo Ciała Chrystusa, w miejscu jestestwa wina – jestestwo Jego Krwi. Ten cud, ta tajemnica zwie się – warto przypomnieć za kaznodzieją – *transsubstancją*, przeistoczeniem.

Kościół podaje nam do wierzenia, iż na skutek przeistoczenia pod postaciami (*accidentia*) chleba i wina (które są tu widocznym znakiem) obecne jest jestestwo (*substantia*) Ciała i Krwi Chrystusa (które jest łaską niewidoczną). A więc – podkreślmy to jeszcze raz – pod tymi postaciami „znajduje się rzeczywiście i istotowo, czyli substancjalnie prawdziwe Ciało i prawdziwa Krew Chrystusa”. Więcej: w tych znakach „Ciało i Krew nie są martwe, ale żywe; więc przez żywotne zjednoczenie, przez współistnienie nierozłączne są one tu razem z duszą Chrystusa i z osobą Jego Boską. Jest tu cały Chrystus”. A więc Jego serce, Jego umysł, Jego wola, Jego dusza, cała Jego osoba. Jednym słowem: w Eucharystii obecne jest całe Jego człowieczeństwo i bóstwo. „Jest cały, cały Chrystus”!

Semenenko, jako filozof i teolog wielkiej klasy, wie, że jeżeli czysty „rozum ludzki bierze na swój pytel tajemnicę wiary i chce ją po swojemu przerozumować”, wychodzą z tego żalose niedorzeczności. Dlatego do tajemnicy Najświętszego Sakramentu przykładą rozum oświecony wiarą, który powiada, że niezależnie od świadectwa zmysłów o niezmienności przypadłości chleba i wina, wymieniło się w nich jestestwo. I samo „przejestestwienie” (a tym samym i dogmat) nie jest przeciwne rozumowi.

## 1. 2. Przesłanki biblijne, czyli zadanie wiary

Semenenko, wielki myśliciel, uporawszy się z rozumem, zabrał się do wiary, tzn. do tych „danych objawienia, na których stoi ten dogmat święty”. Najważniejsze są tutaj dwa teksty: o cudownym rozmnożeniu chleba<sup>5</sup> (*Mk* 8, 1-9; *J* 6, 1-15) i o ustanowieniu Najświętszego Sakramentu (*I Kor* 11, 23-26; *Mt* 26, 26-28).

Cud rozmnożenia chleba to „uroczysta, stanowcza” i obrazowa zapowiedź Eucharystii; zapowiedź niespodziewana tak dla samych uczniów, tak i całej rzeszy słuchaczy. Pomijając kabalistyczną (aczkolwiek po części za ojcami Kościoła) interpretację liczb, warto tutaj przywołać Semenenkowskie rozszerzone widzenie chleba<sup>6</sup>. Tym chlebem jest Chrystus: chlebem prawdy, czyli nauką dla rozumu, spożywanym przez wiarę; chlebem słodczy (pociechy), czyli sakramentem dla serca, spożywanym przez pragnienie (nadzieję); chlebem siły, czyli przykazaniem dla woli, spożywanym przez miłość. W tym potrójnym chlebie można dziś bez trudności odkryć jedność dwóch „stołów”: stołu Słowa i stołu Chleba oraz wezwanie do czynów, do dawania świadectwa i ewangelizowania<sup>7</sup>.

<sup>5</sup> Na ten temat mamy dwa kazania (na 4. niedzielę Wielkiego Postu i na 6. niedzielę po Zielonych Świątkach) oraz krótki fragment rozważań w nauce o Eucharystii w ramach *Credo*.

<sup>6</sup> Por. kazanie na 4. niedzielę Wielkiego Postu.

<sup>7</sup> Por. *Mane nobiscum, Domine*, 12, 24.

Warto zaznaczyć, że wszystkie te wywody podparte wysoce emocjonalnymi imperatywami – adresowane są do duszy człowieczej; ciało zostało tutaj niejako wyłączone na margines. Nasz kaznodzieja tak to obrazuje: „Dusza to bożnica, do której wchodzi Chrystus. Siada w niej na katedrze, którą jest rozum. Uczy. [...] Dusza to ta zgłodniała istota, nad którą lituje się Chrystus i przynosi jej Ciało swoje na pokarm. To pokarm prawdziwie Boski, i w łaknieniu, i w nasyceniu nieskończony”<sup>8</sup>. A na innym miejscu powiada z zachwytem: „Jaka pełna i bogata zapowiedź Sakramentu. Jakie ona głębokie daje tłumaczenie dogmatu. Jej jednej dosyć, aby tego Sakramentu i jego dogmatu przed wiarą dowieść najzupełniej”<sup>9</sup>.

Ks. Semenenko, mówiąc o ustanowieniu Eucharystii podczas Ostatniej Wieczerzy przypomina, że za tym aktem stała „niewymowna miłość” Jezusa i Jego pragnienie pozostania z ludźmi na ziemi. „Teraz pozostaje nam tylko mocno wierzyć wiarą w Sakrament Boży i czcią Go uwielbiać miłosną” – konkluduje kaznodzieja i zaraz wpada w zachwyty: „Ileż tu miłości, ile czułości! Jakie tej czułości i miłości zatwierdzenia i dowody!”<sup>10</sup> Tajemnica realnej obecności Chrystusa w Eucharystii nie wystawia więc tutaj na próbę naszej wiary, ale pobudza nas do adoracji i kontemplacji, do czego też wzywa nas Papież: „Pozostawajmy długo na klęczkach przed Jezusem Chrystusem obecnym w Eucharystii, wynagradzając naszą wiarą i miłością zaniedbania, zapomnienia, a nawet zniewagi, jakich nasz Zbawiciel doznaje w tylu miejscach na świecie”<sup>11</sup>.

## 2. Siła Komunii świętej

### 2. 1. Głód Eucharystii, czyli smak Chleba

Ks. Semenenko stwierdza jasno: „Ten Sakrament jest ustanowiony na to, aby był pożywany”<sup>12</sup>. Podobne zdanie znajdziemy u Jana Pawła II: „Komunia eucharystyczna jest nam dana, byśmy «sycili się» Bogiem na tej ziemi”<sup>13</sup>. Nasz kaznodzieja – jako bystry obserwator życia religijnego i wrażliwy znawca dusz ludzkich – wie, że nie wszyscy chrześcijanie odczuwają głód eucharystyczny, nie wszyscy „wychodzą ze świata i z ciała, i z siebie samego na pustynię zaprzania się własnego”. Wielu „karmi się otrębami i brakią, i żołądziami świata tego”<sup>14</sup>, zamiast karmić się Chrystusem tylko – grzmi mąż Boży w VI niedzielę po Zielonych Świątkach, a w Boże Ciało wali prosto z mostu, nie przebierając w słowach: „O nieszczęśliwi! Takież to lichy wasz rozum, takież to poziome serce, że i zaproszenia nie rozumiecie, i że nie rozumiecie, że same wymówki wasze są dla was hańbą i potępieniem? O ludzie ślepi i głupi, źli i niewdzięczni, dopóki będziecie w głupocie waszej zaślepieni i w złości waszej zapamiętali?”<sup>15</sup>

Trzeba pamiętać, że nie była wówczas w zwyczaju codzienna czy nawet niedzielna Komunia święta, ale ks. Semenenko wciąż usiłował budzić w słuchaczach głód chleba eucharystycznego; przypominał, iż ten głód wzmocniony jest zaproszeniem Jezusa i miłością Boga. Argumentował przy tym, że skoro człowiek przez chrzest zakosztował już Chleba niebieskiego i

---

<sup>8</sup> *Kazania*, t. I, s. 263, 265.

<sup>9</sup> *Credo*, s. 275.

<sup>10</sup> *Credo*, s. 276.

<sup>11</sup> *Mane nobiscum, Domine*, 18.

<sup>12</sup> *Credo*, s. 276.

<sup>13</sup> *Mane nobiscum, Domine*, 19.

<sup>14</sup> *Kazania*, t. II, s. 29.

<sup>15</sup> *Kazania*, t. II, s. 11.

zjednoczył się z Chrystusem, potem w pierwszej Komunii św. węzeł potwierdził i stał się ciałem z Ciała Chrystusowego, kością z Kości Chrystusowej, to nie przystępując teraz do tego „Sakramentu sakramentów” popełnia „zbrodnię”, pakuje się w „wielkie nieszczęście”, bo truje się „chlebem światowym”<sup>16</sup> i odcina od żywego źródła.

Dlatego w żarliwej modlitwie wyznaje z pokorą Jezusowi: „Ty tak pragniesz, abyśmy Ciebie pożywali, a nikt nie odpowiada! Ty tak chcesz być w nas, a każdy ucieka! Twoja taka rozkosz mieszkać w nas, a nikt Ci jej dać nie chce”<sup>17</sup>.

## 2. 2. Podwójne pośrednictwo, czyli kto jest pomiędzy

Ks. Semenenko zwraca uwagę, że „Chrystus w tym Sakramencie ukryty, a przez nas pożywany, staje się sam w nas pośrednikiem”, mistycznym pośrednikiem między Bogiem a człowiekiem. To pośrednictwo eucharystyczne jest podwójne. Chrystus mieszkający we wnętrzu człowieka „daje ludziom Boga, bo daje siebie”, i czyni to w sposób najdoskonalszy, bo przecież Bóg oddał się człowiekowi w Jezusie Chrystusie, a skoro Jezus zamieszkał w człowieku, to i Bóg w nas mieszka i „jest istotą istoty naszej”. Ten rodzaj pośrednictwa – zdaniem kaznodziei – wyraża się w słowach: „Kto pożywa Ciało moje i pije Krew moją, we Mnie mieszka, a Ja w nim” (*J* 6, 56).

Drugi rodzaj pośrednictwa, „będący odwrotną stroną tamtego pierwszego”, wyrażają słowa: „Tak jak posłał Mnie żyjący Ojciec, który ma życie w sobie, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, żyć będzie przeze Mnie” (*J* 6, 57). Tutaj Jezus oddaje Bogu wszystko, co Mu się należy od ludzi. „Należy się Bogu wiara, nadzieja i miłość: to wszystko będzie w nas, razem z nami i od nas dawał Bogu Chrystus, a tym sposobem i my będziemy to dawali Bogu”.

Mówiąc jeszcze inaczej (oczywiście za ks. Semenenką), pierwsze pośrednictwo akcentuje obecność Chrystusa w nas, drugie zaś – życie nasze, a więc działanie nasze przez Jezusa. Znaczy to, że chrześcijanin musi uwierzyć w obecność Chrystusa w sobie: „tu potrzeba wiary głębokiej, żywej, skutecznej, siebie samej pewnej”. Wiara w tę obecność daje wierze ogólnej „praktyczne i rzeczywiste życie” i jest „podstawą podstawy, fundamentem fundamentu”. Takiej „rdzennej wiary” człowiek winien pragnąć i o taką wiarę się modlić.

Brak takiej wiary – uważa się kaznodzieja – powoduje, że „Chrystus w nas mieszka, ale my z Nim i w Nim nie mieszkamy; zostawiamy Go samego i wybiegamy na zewnątrz. Więc coś dziwnego, że Chrystus w nas opuszczony, usunięty tak nieuprzejmie na stronę, nic do nas nie mówi, chociaż w nas mieszka, nic nie świadczy, nic nie czyni, tak jak gdyby Go w domu naszym nie było”<sup>18</sup>.

Żywa wiara jest więc warunkiem, aby „zadziałał” i drugi rodzaj pośrednictwa Chrystusa, w którym chodzi o „czynny”. Ks. Semenenko mówi o hołdach wiary, nadziei i miłości, które Chrystus, łącząc się z nami, zanosí swemu Ojcu. W szczególności są to akty pokory, czci, adoracji, uwielbienia, przeproszenia, czystości, pokuty, umartwienia, zadośćuczynienia, posłuszeństwa, ofiarowania, poświęcenia, przebaczenia<sup>19</sup>.

## 2. 3. Wpływ na władzę natury ludzkiej, czyli co się zmienia

<sup>16</sup> *Kazania*, t. II, s. 28.

<sup>17</sup> *Kazania*, t. II, s. 12.

<sup>18</sup> Wszystkie cytaty ostatniego podrozdziału z *Credo*, s. 276-281.

<sup>19</sup> Por. *Credo*, s. 282-284.

Ks. Semenenko rozważa też skutki wywołane przyjęciem Ciała Chrystusa we władzach natury ludzkiej. Czyni to zgodnie ze swoją zasadą podziału trychotomicznego na rozum, serce i wolę. Swoje wnioski wyciąga z tekstów biblijnych.

Eucharystia „jako prawda jest pokarmem dla rozumu, a rozum pożywa tego chleba przez wiarę. I dopiero wtedy, kiedy ma wiarę, a przez wiarę prawdę Bożą, dopiero jest silny”<sup>20</sup>. Chodzi oczywiście o „wiarę żywą, gorącą, pełną”, bo „ta jedna ma rzeczy niebieskie, ma Chrystusa, ma ten chleb z nieba, który jeden daje rozumowi żywot prawdziwy, żywot wieczny”<sup>21</sup>.

Eucharystia jest też „chlebem dla serca, dla ciała samego przez pożywanie, przez posiadanie, przez połączenie, przez przeistoczenie”<sup>22</sup>. W sercu rodzi uczucie szczęścia i przyczynia się do jego oczyszczenia z niedoskonałości pozostałych po grzechu pierworodnym. Przystępując do Komunii świętej, przyjmujemy nie tylko Ciało i Krew Pańską, ale „całego Chrystusa Pana, więc ducha Jego i duszę, i Bóstwo”. I tak duch nasz od Jego ducha bierze życie, a ciało od ciała, i „ciało po swojemu przez śmierć przejdzie, ale będzie nieśmiertelne”<sup>23</sup>.

I w końcu Chrystus eucharystyczny jest też chlebem dla woli. To jest „chleb miłości”, bo pełnienie woli Boga było pokarmem Jezusa. „Żeby wola Jezusowa weszła do woli naszej, a wola nasza oburącz całą siłą objęła Jezusową wolę – to dopiero pokarm siły, to dopiero pokarm miłości. Mówię: pokarm miłości – więc obopólny, wtedy nie tylko Jezus jest pokarmem naszym, ale i my pokarmem Jezusa”<sup>24</sup>. Tak więc Eucharystia daje moc do „chodzenia” za Chrystusem, do wytrwania w służbie Bożej, pomnaża nasze siły żywotne.

### 3. Program misji

#### 3. 1. Osobiste nawrócenie, czyli bliżej Chrystusa

Z Eucharystią na stałe związany jest sakrament pojednania jako jedyny sposób przygotowania serca na przyjście Jezusa. Każde nawoływanie do nawrócenia jest echem słów Jezusa. Semenenko wie o tym doskonale, dlatego każe Chrystusowi tak mówić do duszy: „Źle jest grzeszyć. Obmyj się w spowiedzi – nie opieraj się. Źle jest spać, czuwaj ze mną. Teraz się obudź, by cię w pierwośpiączki nie chwyciła owa chwila straszliwa”<sup>25</sup>.

Nawracając swój rozum, trzeba go ku prawdzie skierować, a Chrystus-Prawda uczyni go „światłym, pełnym, Boskim”; w nawróceniu serca chodzi o ukierunkowanie go na piękno, a Chrystus-Piękno uczyni je „trzykroć Boskim, bogatym, obfitym, żywym i życia pełnym, bez miary i liczby”; zabierając się w końcu do nawrócenia woli, należy obrócić ją na dobro, a Chrystus-Dobro pociągnie wolę do dobrych uczynków, tj. do czynienia woli Bożej<sup>26</sup>.

Komunia święta, będąc środkiem połączenia człowieka z Bogiem, kończy, „co wiara rozpoczyna – i człowiek przemienia się w Chrystusa. Po drodze niejako leczy „rozpusztę i próżność,

---

<sup>20</sup> Por. *Ojciec nasz*, s. 72.

<sup>21</sup> *Ojciec nasz*, s. 176.

<sup>22</sup> *Ojciec nasz*, s. 178.

<sup>23</sup> *Ojciec nasz*, s. 180.

<sup>24</sup> *Ojciec nasz*, s. 185.

<sup>25</sup> *Kazania*, t. I, s. 264.

<sup>26</sup> *Kazania*, t. I, s. 262-268.

złe lenistwo naszego ciała<sup>27</sup> oraz inne grzechy i zaniedbania. To jest nasza „sprawa, powołanie, wielkość, konieczność”<sup>28</sup>.

### 3. 2. Czynieć dzięki, czyli pamiętać o darach

Ks. Semenenko świadom, że Eucharystia (będąca „dziękczynieniem”) już sama w sobie zawiera program działania, nawołuje wciąż do wdzięczności i dziękowania: za Kościół i Papieża (w którym widzi objawienie się Chrystusa i stawia ten sposób obecności Jezusa obok obecności pod postacią Najświętszego Sakramentu), za wiarę i sakramenty, za „Jego dobrodziejstwa tutaj a szczególnie za tę świętą Komunię”. Idealnym momentem dla składania dziękczynienia jest czas po przyjęciu Komunii świętej. Autor piętnuje ten „nieszczęśny zwyczaj” wychodzenia z kościoła „wnet” po spożyciu Eucharystii i radzi, aby „zostać po Komunii świętej pewien czas, z kwadrans jaki przynajmniej, jeżeli już dłużej nie można”<sup>29</sup>.

### 3. 3. Dzieła miłości, czyli co jest najważniejsze

W końcowych fragmentach nauki rekolekcyjnej rekolekcjonista, zachęcając do częstego przystępowania do Komunii świętej, kładzie nacisk na wiarę, uszanowanie i miłość, które winny cechować każdego komunikującego. Miłość jest tu wyróżniona przysłówkiem „przede wszystkim”; znaczy to, że jest – jak u Pawła – najważniejsza. I rzeczywiście, jakże nie wyczuć owego ciężaru gatunkowego, czytając choćby te parę zdań w serdecznym tonie zwróconych prosto do słuchaczy: „O, bracia moi najmilsi! Jakże można przystąpić do miłości bez miłości? Sami osądźcie! Tu – gorąco niewymowne! Czyż się godzi z zimnem? Tu ogień! Czyż się godzi z dymem i swądem? Tu miłość! Czyż się godzi z obojętnością?”<sup>30</sup>.

Że ta miłość do Boga ma się przekładać na miłość bliźniego i wyrażać w konkretnych czynach i dziełach – to już temat innego kazania i inny obszar badawczy.

Ojciec Święty w swym Liście apostołskim *Mane nobiscum, Domine* wyraził życzenie, aby Rok Eucharystii był „dla wszystkich cenną okazją do uświadomienia sobie na nowo tego, jak niezrównany skarb Chrystus powierzył swemu Kościołowi”<sup>31</sup>. Powyższe studium pokazuje, że ks. Piotr Semenenko miał głęboką świadomość wielkości i ważności tego skarbu. W swoim słowie kaznodziejskim ukazywał tajemnicę i całe bogactwo Najświętszego Sakramentu; uświadamiał też słuchaczy, iż Eucharystia przemienia życie miłością, której jest znakiem i objawieniem.

ksiądz Kazimierz Wójtowicz CR

---

<sup>27</sup> *Kazania*, t. II, s. 11.

<sup>28</sup> *Kazania*, t. II, s. 9.

<sup>29</sup> *Kazania*, t. I, s. 313.

<sup>30</sup> *Kazania*, t. I, s. 314.

<sup>31</sup> Nr 29.